

G. Haber, *Nierówności społeczne jako problem globalny w XXI wieku, ze szczególnym uwzględnieniem państw peryferyjnych w światowym systemie społeczno-ekonomicznym*, w: M.W. Solarz (red.), *Polska geografia polityczna wobec problemów i wyzwań współczesnej Polski i świata. Wybrane problemy*, Toruń 2012.
ISBN: 978-83-7780-525-1

W XXI wieku nierówności społeczne i mająca je zniwelować polityka instytucji publicznych w różnych państwach świata stają się coraz częściej przedmiotem ożywionych dyskusji i to nie tylko na polu akademickim. Jednakże jeszcze do niedawna wydawało się, iż w wewnątrzpaństwowym dyskursie politycznym nierówności społeczne przestają być tematem ważnym. Przypuszczenie to wynikało z przekonania, że rozwój społeczny i postęp cywilizacyjny doprowadzą w najbliższej przyszłości do ograniczenia tego problemu. Przyjęty przez społeczność międzynarodową tzw. kompromis neoliberalny¹, który w kręgu europejskiej lewicy

¹ Genezę powstania nowej, ogólnoswiatowej doktryny ładu społecznego bardzo dobrze analizuje David Harvey, który zwraca uwagę, że „przeobrażenia o tak wielkim zasięgu i głębi nie zachodzą przypadkowo (...) Neoliberalizm jest przede wszystkim teorią praktyk polityczno-ekonomicznych, która głosi, że ludzkiemu dobrobytowi najlepiej służyć będzie uwolnienie przedsiębiorczości w ramach instytucjonalnych, których cechy charakterystyczne to: mocne prawa własności prywatnej, wolne rynki i wolny handel. (...) Niemal wszystkie państwa, od tych nowo powołanych do życia po rozpadzie Związku Radzieckiego, po staroświeckie demokracje i państwa opiekuńcze takie jak Nowa Zelandia i Szwecja, uległy jakiejś wersji teorii neoliberalnej i przynajmniej częściowo dostosowały do niej swą politykę i praktykę”. Zob. 8-9. D. Harvey, *Neoliberalizm. Historia katastrofy*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2008, s. 8-9. Natomiast Anthony Payne oraz Nicola Phillips zauważają, iż w tym wypadku o kompromisie nie można mówić. Fakt, iż został zaakceptowany w dyskursie publicznym, zdaniem autorów świadczy o sile nośnej idei szkoły chicagowskiej, natomiast w odniesieniu do teorii rozwoju zasadne jest uważanie neoliberalizmu jako teorii kontrewolucyjnej. Źródło: A. Payne, N. Phillips, *Rozwój*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2011, s. 109-115.

przejawiał się afirmacją postulatów „trzeciej drogi”, a w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii prymatem gospodarki nad polityką, miał przynieść społeczny dobrobyt². Tak się jednak nie stało, a z dzisiejszej perspektywy, a więc wobec ciągle trwającego kryzysu finansowego, ówczesne działania próba odejścia od modelu sprawiedliwości redystrybucyjnej na rzecz polityki tożsamości³ - mogą wydawać się wręcz błędne i przedwczesne.

Jednym z symptomów nowego podejścia do problemu nierówności było wykreowanie grupy BRIC⁴, wśród której najbardziej interesujące są doświadczenia Brazylii. Prezydent Luiz Inacio „Lula” da Silva, korzystając z dotychczasowych doświadczeń państw rozwiniętych, zaproponował autorski plan reform, którego celem była przebudowa brazylijskiego

² Warto zwrócić również uwagę na zależności pomiędzy wzrostem gospodarczym a rozwojem. Błędem wydaje się uznawanie pierwszego jako przyczynę drugiego. Rację ma Mirosława Czerny, która stwierdza, iż „rozwój niesie ze sobą wzrost gospodarczy, tzn. zwiększa się produkcja dóbr i usług w danym kraju, zarówno na potrzeby wewnętrzne, jak i na eksport (...) Rozwój przyczynia się do postępu we wszystkich dziedzinach życia, dlatego oznacza modernizację”. Źródło: M. Czerny, *Globalizacja a rozwój. Wybrane zagadnienia geografii społeczno-gospodarczej świata*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 33.

³ Debata toczyła się wokół pojęcia sprawiedliwości i próbowała znaleźć odpowiedź na pytanie jak definiować sprawiedliwość w świecie XXI wieku. Nancy Fraser dokonała syntezy owej debaty z uwagi na trzy kryteria: koncepcją niesprawiedliwości (w przypadku redystrybucji ujawniająca się na poziomie socjo-ekonomicznym, w przypadku tożsamości przede wszystkim na poziomie kultury), środki walki z niesprawiedliwością (zmiana ekonomiczna vs zmiana kulturowa, polegająca na dowartościowaniu grup lub ich społecznej akceptacji) oraz rozumieniu różnic grupowych (są to różnice zewnętrzne, należy dążyć do ich zniesienia vs różnice są wewnętrzne, dlatego należy dążyć do pozytywnej rewaloryzacji i dekonstrukcji terminów konstytuujących różnice). Zob. N. Fraser, A. Honneth, *Redystrybucja czy uznanie? Debata polityczno-filozoficzna*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP, Wrocław 2005, s. 31-33.

⁴ BRIC – grupa państw, dysponujących możliwościami rozwojowymi, mająca w przyszłości stanowić siłę napędową gospodarki światowej. Termin BRIC, na określenie Brazylii, Rosji, Indii i Chin, został wprowadzony do dyskursu przez analityków banku Goldman Sachs w 2001 roku. Zob. J. O’Neil, *Building better global economic BRICs*, <http://www2.goldmansachs.com/our-thinking/brics/brics-reports-pdfs/build-better-brics.pdf>, dostęp: 3 grudnia 2011.

społeczeństwa, by w większym stopniu spełniało kryterium sprawiedliwości oraz równości społecznej.

Wydaje się, iż był to moment zwrotny w globalnym postrzeganiu problemu nierówności. Dzięki dobremu zdiagnozowaniu kwestii społecznych, wymagających podjęcia natychmiastowych działań oraz wykorzystaniu sprzyjającej sytuacji zewnętrznej (m.in. koniunktury gospodarczej na rynkach surowcowych oraz zmianie wizerunku Brazylii z kraju biednego i źle rządzonego w regionalnego lidera i jednego z czterech, przyszłych mocarstw w ramach grupy BRIC), osiągnięto obiecujące efekty, które są imponujące – zmniejszeniu uległo bezrobocie oraz bezwzględny poziom ubóstwa. Było to możliwe dzięki realizacji długofalowej polityki społecznej, która stanowiła socjaldemokratyczną odpowiedź państw peryferyjnych na nierówności społeczne⁵.

Ladislau Dowbor, doradca ekonomiczny prezydenta Luli, uważa, że stało się to przede wszystkim na skutek przewartościowania ideologicznego, tj. poprzez uznanie grup wykluczonych i dostrzeżenie wagi wpływu ich sytuacji na los reszty obywateli⁶. Udało się wtedy przekonać społeczeństwo, że wydatki ponoszone w ramach polityki społecznej są *de facto* inwestycjami, które w przyszłości przyniosą efekty zauważalne dla wszystkich⁷.

Nierówności społeczne – podstawowe założenia⁸

We współczesnych rozważaniach nad nierównościami społecznymi coraz częściej mamy do czynienia z interdyscyplinarnym ujęciem problemu.

⁵ Jest to niejako powrót do koncepcji sformułowanych w latach pięćdziesiątych, sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku m.in. R. Prebisha, A.G. Franka i I. Wallersteina. Zob. Z. Rykiel, *Podstawy geografii politycznej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2006, s. 33-36.

⁶ L. Dowbor, *Jak zarybisz, tak złowisz*, „Polityka” 2011, nr 35, s. 30.

⁷ L. Dowbor, *Demokracja ekonomiczna: alternatywne rozwiązania w sferze zarządzania społecznego*, Instytut Wydawniczy Książka i Prasa, Warszawa 2009, s. 77-78.

⁸ Teoretyczną podstawą przyszłych rozważań nad nierównościami społecznymi może być studium angielskich badaczy – R. Wilinona i K. Pickett, w którym przedstawiają zależności pomiędzy występującymi w społeczeństwie nierównościami a jakością życia takimi oraz podstawowymi kategoriami jak zdrowie, edukacja, penalizacja. Przedstawiają również argumenty za przyjęciem orientacji równościowej w kreowaniu nie tylko polityki społecznej przez instytucje publiczne, ale również sfery świadomości każdego z obywateli. Zob. R. Wilkinson, K. Pickett, *Duch równości. Tam gdzie panuje równość, wszystkim żyje się lepiej*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2011.

Prace Amartyi Sena, hinduskiego ekonomisty, autora koncepcji sprawiedliwości opartej o perspektywę zdolności, stanowią kamień milowy dla dalszych badań nad pozornie niepowiązаныmi ze sobą kwestiami. Przykładem może być problem głodu, który w opinii A. Sena może wynikać z niedostatku wolności. Gdy władza zostaje złożona w ręce ludu, nie tylko mamy do czynienia z bardziej sprawiedliwym sprawowaniem władzy, ale również z sytuacją, w której rządzący w większym stopniu zwracają uwagę na realne potrzeby współobywateli⁹. Dlatego też, co zauważył A. Sen, w ugruntowanych demokracjach niezwykle rzadko dochodzi do występowania zjawisk związanych z deficytem sprawiedliwości, m.in. klęsk głodu.

W dzisiejszym świecie podzielonym na dwie części - bogatą Północ i ubogie Południe¹⁰ – problem nierówności społecznych znajduje odzwierciedlenie na dwóch płaszczyznach – pomiędzy poszczególnymi krajami (*cross-country*) lub też nierówności występujące wewnątrz (*within-country inequality*). Owa dwupłaszczyznowość jest niezwykle istotna w kontekście wyboru sposobu analizy problemu. Nie tylko umożliwia wypracowanie spójnej metodologii pomiaru nierówności, ale również określa możliwości działania na rzecz ich likwidacji.

Podstawowym wskaźnikiem, który umożliwia porównywanie nierówności społecznych pomiędzy państwami, jest indeks Giniego¹¹. Dzięki wykorzystaniu metody matematycznej (tzw. krzywej Lorenza)

⁹ A. Sen, *Rozwój i wolność*, Wydawnictwo „Zysk i S-ka”, Poznań 2002, s. 29.

¹⁰ Kwestie terminologiczne zob. M.W. Solarz, *Północ-Południe. Nowa stara oś świata. Terminy, ich krytyka i przesłanki akceptacji*, w: M.W. Solarz (red.), *Północ wobec Południa. Południe wobec Północy*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.

¹¹ Opracowany został w 1912 roku przez włoskiego demografa i statystyka – Corrado Giniego. Zob. G. Kołodko, *Wędrujący Świat*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2008, s. 144.

możemy uzyskać wartości od 0 (doskonały egalitaryzm) do 1 (skrajna nierówność, gdzie jedno gospodarstwo otrzymuje wszystko, a inni nic).

Tabela. 1. Zestawienie państw o największych nierównościach społecznych według wskaźnika Giniego

Lp.	Państwo	Wskaźnik Giniego	Data uzyskania danych
1.	Namibia	0,707	2003
2.	Szeszele	0,658	2007
3.	RPA	0,650	2005
4.	Lesotho	0,632	1995
5.	Botswana	0,630	1993
6.	Sierra Leone	0,629	1989
7.	Republika Środkowoafrykańska	0,613	1993
8.	Haiti	0,592	2001
9.	Kolumbia	0,585	2009
10.	Boliwia	0,582	2009
11.	Honduras	0,577	2007
12.	Gwatemala	0,551	2007
13.	Brazylia	0,539	2009
14.	Tajlandia	0,536	2009
15.	Paragwaj	0,532	2009
16.	Chile	0,521	2009
17.	Meksyk	0,517	2008
18.	Panama	0,510	2010
19.	Papua Nowa Gwinea	0,509	1996
20.	Zambia	0,508	2004

Opracowanie własne, Źródło: CIA Factbook,
<https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/rankorder/2172rank.html>, dostęp 9 marca 2012.

Pomijając niedoskonałości metodologiczne tego wskaźnika¹², warto zwrócić uwagę, iż na dwadzieścia państw, w których dochody rozkładają się najmniej równo aż dziesięć to kraje latynoamerykańskie. Dystans, w stosunku do egalitarnego lidera zestawienia – Szwecji, jest ogromny. Należy zauważyć, iż Ameryka Łacińska notuje na początku XXI wieku stabilny i mocny wzrost gospodarczy. Jednocześnie jest regionem, gdzie ów sukces gospodarczy przekłada się w niewielki sposób na poprawę życia zdecydowanej większości społeczeństwa. W regionie tym uwidaczniają się ogromne różnice pomiędzy państwami, ale także na linii miasto-wieś, co stanowi istotny problem wewnętrzny. Słusznie zatem zauważa Katarzyna Krzywicka, iż „jak dotąd nie znaleziono rozwiązania problemu, który powstaje, gdy obserwuje się widoczny wzrost globalnego bogactwa i równocześnie pogłębianie się nierówności w jego podziale. Powraca w tej sytuacji klasyczny dylemat na temat relacji pomiędzy wolnością a równością. Ameryka Łacińska jawi się w tym kontekście nie jako najbiedniejszy, ale najbardziej niesprawiedliwie rządzony region w systemie globalnym”¹³.

Propozycje rozwiązania problemu nierówności społecznych

Ubóstwo¹⁴ w XXI wieku stało się problemem globalnym. Bank Światowy w raporcie z 2001 roku zdefiniował biedę jako stan, w którym człowiek musi przeżyć mając do dyspozycji mniej niż dwa dolary dziennie¹⁵.

¹² Podstawowym problemem jest duża rozpiętość danych ze względu na lata pozyskania. W przypadku niektórych państw, przede wszystkim afrykańskich i azjatyckich, badacze muszą sięgać do danych sprzed kilkunastu lat.

¹³ K. Krzywicka, *Ameryka Łacińska wobec globalizacji*, w: M. Pietraś (red.), *Oblicza procesów globalizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2002, s. 285.

¹⁴ Ubóstwo (ang. *poverty*) w niniejszej pracy jest traktowane synonimicznie z pojęciem *biedy*. Autor nie wyprowadza dodatkowych rozróżnień, dzięki którym stosowanie rozłączne tych terminów byłoby zasadne.

¹⁵ *World Development Report 2000/2001. Attacking Poverty*, s. 3. Źródło: <http://www-wds.worldbank.org/external/default/WDSContentServer/WDSP/IB/2001/09/18/000094946_01083004025527/Rendere/PDF/multi0page.pdf> dostęp 30 listopada 2011.

Osób, pozostających w stanie skrajnej biedy (mniej niż 1,25 USD na dzień) na początku wieku było wtedy 1,2 miliarda¹⁶. Co istotne, tendencja jest w dalszym ciągu negatywna – z każdym rokiem osób żyjących w nędzy przybywa¹⁷.

Wśród Milenijnych Celów Rozwoju znalazł się postulat likwidacji skrajnego ubóstwa i głodu do roku 2015. Z perspektywy roku 2012 wyraźnie widać, iż cel ten nie zostanie zrealizowany w zakładanym terminie. Na przeszkodzie stoją m.in. brak porozumienia wielkich mocarstw oraz postępujący proces zamykania się tych państw na potrzeby innych, przyspieszony z uwagi na efekty kryzysu finansowego. Dlatego też warto zwrócić uwagę na propozycje z różnych przestrzeni dyskursywnych, które mogą zmienić tę niekorzystną sytuację i doprowadzić do likwidacji skrajnego ubóstwa i głodu w bliskiej perspektywie czasowej: (1) etykę globalną; (2) ekonomię kliniczną; (3) sprawiedliwość globalną.

Pierwszą propozycją jest próba wypracowania koncepcji etyki globalnej. Człowiek, który funkcjonuje w obrębie danej społeczności jest z nią związany specyficznie postrzeganą relacją. O ile nie budzi zastrzeżeń nasze przywiązanie do rodziny, sąsiedztwa czy narodu, o tyle inaczej wygląda sytuacja w sferze globalnej. Dlatego też zasadnicze pytanie winno brzmieć: jakie jest rzeczywiste zapotrzebowanie na etykę globalną oraz – paradoksalnie – jak mógłby wyglądać świat bez niej. Autorem przełomowej koncepcji jest kontrowersyjny australijski etyk – Peter Singer. Tworząc utopijną teorię społeczeństwa globalnego skupił się na trzech fundamentalnych założeniach. Po pierwsze ludzkość będzie sprawiedliwie rządzona tylko i wyłącznie w sytuacji zaniku hegemonicznych dążeń Stanów Zjednoczonych¹⁸.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Obecnie liczbę osób pozostających w stanie skrajnego ubóstwa możemy oszacować na 1,7 miliarda. Wydaje się, iż w obliczu wzrastającej liczby ludności w krajach rozwijających się oraz wobec braku skutecznych możliwości rozwoju liczba ta będzie dalej rosła.

¹⁸ Tym samym Peter Singer staje w jednym szeregu m.in. z Emmanuelem Todtem (*Schylek imperium: rozważania o rozkładzie systemu amerykańskiego*, Wydawnictwo „Dialog”, Warszawa 2003) czy Noamem Chomsky’em (*Hegemonia albo przetrwanie. Amerykańskie dążenie do globalnej dominacji*, Wydawnictwo Studio Emka, Warszawa 2005).

Unilateralna i egoistyczna polityka amerykańskiego mocarstwa de facto wyznacza kanon nieetycznych działań, których krytyka powinna stanowić moment zwrotny w procesie globalnej współpracy. Po drugie, etyczna ocena dotychczasowych „wysiłków” Stanów Zjednoczonych ma służyć oczyszczeniu atmosfery, wokół kategorii fundamentalnych: demokracji, równości czy braterstwa. Tylko w sytuacji pełnej otwartości świat, a w szczególności jego północna półkula, jest w stanie otworzyć się na Innych, by w przyszłości urzeczywistnić koncepcję Jednego Świata. Po trzecie wreszcie, sposobem, który umożliwi społeczności globalnej wykonanie *pierwszego kroku*, jest etyczne zobowiązanie do pomocy. Jest to nie tylko wskazane, ale wręcz moralnie zobowiązujące: każdy, kto może pomóc – winien to uczynić¹⁹.

Koncepcja etyki globalnej znajduje odzwierciedlenie w działalności organizacji pozarządowych, niosących pomoc humanitarną, jak również w działaniach wybitnych osobistości. Warto zwrócić uwagę w tym ostatnim względzie na przykładową drogę, którą obecnie podążają tacy ludzie jak Jeffrey Sachs. Do niedawna byli związani w sposób bezpośredni ze światem kapitału i na problemy globalne patrzyli z punktu widzenia możliwych tego świata. Dziś ich fundacje, poprzez etyczną pracę u podstaw rozwiązują problemy najbiedniejszych.

Dotychczas podejmowane próby zbudowania globalnych zobowiązań etycznych napotykały na liczne trudności, przede wszystkim w obszarze polityki międzynarodowej wielkich mocarstw. Wystarczy sięgnąć po dane, które przedstawiają w ujęciu ilościowym przekazane środki w ramach pomocy rozwojowej dla najbiedniejszych krajów świata:

¹⁹ P. Singer, *The life you can save. How to play your part in ending world poverty*, Wydawnictwo Picador, Londyn 2009, s. 150-152.

Tab. 2. Pomoc rozwojowa, w porównaniu z PKB per capita

Państwo	Liczba ludności (w mln.)	PKB per capita (w \$)	Pomoc przyznana w latach 2006-2008 (w mld. \$)	Pomoc rozwojowa w przeliczeniu na jednego mieszkańca (w \$)
Afganistan	29,1	900	11,8	405,5
Malawi	14,3	800	2,3	160,8
Republika Środkowoafrykańska	4,4	700	0,6	136,4
Erytrea	5,0	700	0,4	80
Niger	14,7	700	1,7	115,6
Somalia	9,0	600	1,5	166,6
Liberia	3,8	500	2,2	578,9
Burundi	8,1	300	1,4	172,8
Demokratyczna Republika Konga	64,2	300	4,8	74,8

Opracowanie własne, za: *Aid Statistics, Recipient Aid Charts, Development Co-operation Directorate OECD*, http://www.oecd.org/countrylist/0,3349,en_2649_34447_25602317_1_1_1_1,00.html oraz CIA Factbook, dostęp 27 listopada 2011.

Warto zwrócić uwagę na skalę pomocy rozwojowej przekazanej Afganistanowi, w odniesieniu do innych państw. Można postawić pytanie o zasadność przekazaniu znacznych środków pieniężnych w związku z odbudową kraju po interwencji zbrojnej oraz o efektywność wydatkowania pieniędzy.

W związku z powyższym istnieje potrzeba przemyślenia na nowo samej koncepcji pomocy. Naprzeciw temu wyzwaniu wychodzi Jeffrey Sachs z ideą praktykowania ekonomii klinicznej. Koncepcja ta zasadza się na potrzebie wykreowania w każdym środowisku liderów, których kształcenie można porównać do zdobywania wiedzy przez lekarzy²⁰.

²⁰ Warte uwagi są dokonania jednostki naukowo-badawczej, której dyrektorem jest prof. Sachs, tj. Instytutu Ziemi na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku. Dotyczą one przede wszystkim tematyki zrównoważonego rozwoju. Na szczególną uwagę zasługują konkretne pomysły i recepty, które mogą być wdrożone w życie, jak na przykład projekt składowania nadmiaru CO₂ czy też projekt Wiosek Milenijnych, dzięki któremu powstało 80 wzorcowych osiedli w 10 różnych krajach świata. Zob. <http://www.millenniumvillages.org/> oraz <http://www.earth.columbia.edu>

Amerykański ekonomista zwraca uwagę na potrzebę przedefiniowania dotychczas obowiązujących paradygmatów w dziedzinie polityki rozwojowej – odpowiedzialność pacjenta za realizację zaordynowanej terapii jest tak samo ważna, jak lekarza, który wystawił określoną receptę.

Propozycja Jeffreya Sachsa wynika z dewaluacji poprzedniego modelu, który funkcjonował w ekonomii rozwoju tj. strukturalnego dostosowania. Przeprowadzając diagnozę prowadzonej w przeszłości polityki pomocowej zauważył on, iż oprócz pozytywnych efektów (wprowadzenie programów świadomego zarządzania procesami gospodarczymi, stopniowe otwieranie się narodowych gospodarek na możliwość handlu globalnego) pojawiały się także dwa negatywne: wyrachowanie i obowiązująca ideologia neoliberalna²¹. Co więcej, dominowało błędne przekonanie, iż w związku z tym nierówności społeczne powinny być zmniejszane przy wykorzystaniu środków wewnętrznych – zewnętrzna pomoc nie jest potrzebna²². Wydaje się, że społeczność międzynarodowa również w tej kwestii powinna wypracować globalne porozumienie, którego efektem będzie skuteczny mechanizm wsparcia najbardziej potrzebujących.

Zmianie tym samym ulec musi model sprawiedliwości globalnej i jest to trzecia recepta na zmniejszenie nierówności społecznych w skali całego świata. Sprawiedliwość rozumiana, jako „zasada działania, w myśl której osoby należące do tej samej kategorii istotnej powinny być traktowane jednakowo”²³, stanowić winna oś dalszych rozważań.

²¹ J. Sachs, *Koniec z nędzą : zadanie dla naszego pokolenia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 93.

²² W latach 1980-1990 w Afryce Subsaharyjskiej pomoc zagraniczna w przeliczeniu na jednego mieszkańca zmniejszyła się z 32 do 22 USD. Gdy weźmiemy pod uwagę okoliczności – epidemie czy wręcz pandemie wielu chorób - było to działanie, mające katastrofalne skutki dla ludności tego kontynentu. Zob. J. Sachs, *Koniec z nędzą...*, op. cit., s. 93.

²³ Ch. Perelman, *O sprawiedliwości*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1959, s. 37.

Helder Camara, nieżyjący już arcybiskup Olindy i Recife, mawiał, iż „jakikolwiek byłby kolor twojej skóry, układ twoich warg i twojego nosa, twój wzrost, nie jesteś istotą niegodną miana człowieka, ani nadczłowiekiem”²⁴. Tym samym połączenie sprawiedliwości z żądaniem równości staje się oczywiste.

Koncepcja teorii sprawiedliwości Johna Rawlsa²⁵, jak słusznie zauważa Jon Mandle, musi stanowić podstawę do poszukiwania odpowiedzi na wyzwania pojawiające się na skutek występującego globalnie relatywizmu²⁶. Brak katalogu norm moralnych, które byłyby akceptowalne przez wszystkich przedstawicieli gatunku ludzkiego, doprowadzi świat do upadku. Próby stworzenia idei przewodnich były już podejmowane na przestrzeni wieków, odnosząc jednakże połowiczny sukces. Wydaje się, iż na przeszkodzie stoi przede wszystkim głęboko zakorzeniony pogląd o dywersyfikacji środków należnych NAM oraz IM. Osławieni „Oni” są nie tylko stygmatyzowani jako „Inni”, ale również jako słabsi oraz gorsi. Na zakończenie warto przypomnieć słowa Ryszarda Kapuścińskiego, iż „człowiek może być ubogi nie dlatego, że nic nie zjadł, ale dlatego, że jest nieszanowany, poniżany, lekceważony, pogardzany. Ubóstwo to stan społeczny i mentalny powodujący, że człowiek nie widzi wyjścia z sytuacji, w jakiej się znalazł. Człowiek nie wie, jak ze stanu ubóstwa przejść do stanu zamożności. Poświęcam temu wiele uwagi, ponieważ cechą ubóstwa jest milczenie. Ubóstwo to stan niemożności wypowiedzenia się. Ludzie ubodzy nie mają głosu, nie są nigdzie szanowani, nie są tolerowani. Ktoś musi mówić w ich imieniu”²⁷.

²⁴ H. Camara, *Godzina trzeciego świata*, Biblioteka „Więzi”, Warszawa 1973, s. 168.

²⁵ John Rawls, amerykański filozof (1921-2002), który stworzył autorską koncepcję sprawiedliwości jako bezstronności. Koncepcja J. Rawlsa jest punktem wyjściem dla wielu innych badaczy np. R. Nozicka, A. Sena czy też W. Kymlicki. J. Rawls przez wielu bywa określany jako „ojciec współczesnej filozofii politycznej”. Zob. Z. Rau, *Liberalizm: zarys myśli politycznej XIX i XX wieku*, Warszawa 2000, s. 155.

²⁶ J. Mandle, *Globalna sprawiedliwość*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2009, s. 26.

²⁷ R. Kapuściński, *Dałem głos ubogim: „rozmowy z młodzieżą”*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008, s. 33-34.

Abstrakt

Nierówności społeczne są immanentną częścią każdej struktury organizacyjnej życia ludzkiego. Występowały we wspólnocie pierwotnej; mamy z nimi również do czynienia w XXI wieku. Z chwilą powołania do życia organizacji państwowej, nierówności społeczne stały się punktem odniesienia w myśli społeczno-politycznej jednostek i grup, które ów podmiot chciałyby zmienić, by w większym stopniu wypełniał znamiona sprawiedliwości.

W XXI wieku coraz więcej państw z mapy politycznej świata, które możemy usytuować w kategorii peryferiów, postanawia wdrożyć aktywny model polityki społecznej, jako odpowiedź na powiększające się nierówności. Państwa Ameryki Łacińskiej, Afryki oraz Azji zaczynają również stanowić siłę, która może mieć znaczący wpływ na ograniczenie nierówności społecznych w kontekście globalnym.

Social inequalities are an inherent part of every organizational structure of human life. Occurred in the community primary, as well as in the twenty-first century. With the establishment of the state organization, social inequalities have become a point of reference in mind the socio-political individuals and groups who wish to change that entity to a greater extent filled the hallmarks of justice. In the twenty-first century, more and more countries of the world political map, which can be placed into the category of peripherals, decides to implement an active model of social policy as a response to widening inequality. Countries of Latin America, Africa and Asia are starting to be a force that can have a significant impact on reducing social inequalities in the global context.

Słowa kluczowe

nierówności społeczne, problemy globalne, globalizacja, polityka społeczna

social inequalities, global issues, globalization, social policy